favst / gibbs, helo (ft. kukon)

[Kukon:]
Jadę w teren, mocno trzymam kierę
Ze mną pani, w tym zabójczym ciele
Skupiają się na mnie Bo robię karierę
Skupiają się na mnie bo jestem raperem
Jadę z Małolatem zakręcić aferę
Wchodzimy oknem na typa kwaterę
Wisiał nam pieniądze i wyłączył tele
Tak się tu nie robi jebany frajerze!
Pisze jej listy, Zakochany Szekspir
Wystawiam głowę przez okno bm-ki
Stoję Ci pod domem i wysyłam es-ki
Nie strasz mnie kurwo, bo ktoś cię odwiedzi
Mamy problemy i pękają pięści
Musisz załatać mi serce jak Lessie
Jestem samotny, mam w kurwę pieniędzy
Budzę się w hotelu i zaczynam tęsknić
Znowu jestem głodny
I sen się nie spełnił
Wyganiam niunię calutką w Givenchy
Ona jest ostra
I nie robie selfie
Uważaj tylko, nie płacz bo rzęsy
Zwiedzamy Tokio, Paryż i Moskwę
Nie martw się o mnie już dawno dorosłem
Jak ziomal jest smutny to wydzwaniam Roxe
Jak portfel jest pusty, to jedzie na koncert

[Kukon:]
Halo
Powiedz mi proszę
nie dzwonię za późno do ciebie
Na pewno nie dzwonie za późno
Halo
Powiedz mi proszę
nie dzwonię za późno do ciebie
Na pewno nie dzwonie za późno

[Gibbs:]
Znów słyszę szum
A to miał być twój głos
Nie trać mnie z oczu
Bo zniknę za mgłą
Nie mam już siły wydzwaniać co noc
Kiedy odbierasz mnie jak samo zło
Znów słyszę szum
A to miał być twój głos
Nie trać mnie z oczu
Bo zniknę za mgłą
Nie mam już siły wydzwaniać co noc
Kiedy odbierasz mnie jak samo zło

[Kukon:]
Wczoraj nikt we mnie nie wierzył jak w UFO
I wszystkie przypały nam uszły na sucho
Siedziałem na bloku uspawany lufą
To miło że wszystko cie dziś bawi, suko
Ale nam wtedy nie było do śmiechu
4 ziomali gotowych do biegu
I ciągle ryzyko i życie bez reguł
Można by oszaleć, mówię ci kolego
Jest ostro, jest ciemno
I na długich wjeżdżamy w las
Jest kosmos, jest piekło

Te panie mnie kusza jak hajs
Jest problem i węszą
Możliwe ze widzisz mnie dziś ostatni raz
Weź ogień i nieś to
Tylko on ciebie nie zdradzi jeśli przyjdzie czas

[Kukon:]
Halo
Powiedz mi proszę
nie dzwonię za późno do ciebie
Na pewno nie dzwonie za późno
Halo
Powiedz mi proszę
nie dzwonię za późno do ciebie
Na pewno nie dzwonie za późno

[Gibbs:]
Znów słyszę szum
A to miał być twój głos
Nie trać mnie z oczu
Bo zniknę za mgłą
Nie mam już siły wydzwaniać co noc
Kiedy odbierasz mnie jak samo zło
Znów słyszę szum
A to miał być twój głos
Nie trać mnie z oczu
Bo zniknę za mgłą
Nie mam już siły wydzwaniać co noc
Kiedy odbierasz mnie jak samo zło